

GAZETA
USTROŃSKA

Nr 32 (417)

12 sierpnia 1999 r.

1,20 zł

ISSN 1231-9651

MNIEJ PROTESTÓW

W niedzielę, 11 lipca, podczas festiwalu „Gaude Fest”, w namiocie umieszczonym przed stadionem ustrońskiej Kuźni odbyło się spotkanie z księdzem Arkadiuszem Nowakiem. Tematem konferencji była narkomania i AIDS, a więc problemy, których nie można przemilczeć i obok których nie powinniśmy przechodzić obojętnie. Czasem nie zdajemy sobie sprawy, jak wiele osób jest uzależnionych od narkotyków lub też zakażonych wirusem HIV. Co gorsze, liczba chorych ciągle się zwiększa, a medycyna dalej nie jest w stanie znaleźć żadnego lekarstwa, które mogłoby doprowadzić do wyleczenia pacjenta.

Podczas spotkania, ksiądz Arkadiusz Nowak stwierdził, że obecnie mamy już inny model narkomanii, niż miało to miejsce jeszcze 10 lat temu. Praktycznie wyeliminowana została narkomania strzykawkowa, za to furorę robią wszelkie środki odurzające w postaci różnych tabletek, środków do palenia czy też wachania. A. Nowak nie zgodził się z tym, że młodego człowieka do spróbowania narkotyków skłaniają problemy, brak zrozumienia w domach. Według niego, tak naprawdę pierwszy raz następuje z powodu mody, ciekawości, chęci spróbowania czegoś nowego, a także chęci dorównania własnej grupie i środowisku. Żaden narkoman nie przyzna się do swojej choroby, lecz będzie twierdził, że w każdej chwili może rzucić. Jednak w większości przypadków nie jest to możliwe. Błędem jest też dzielenie środków odurzających na twarde i miękkie. Nie powinno być takiego podziału, gdyż każdy narkotyk uzależnia, jedne szybciej, a drugie trochę wolniej. Każdy też powoduje zmiany w psychice, a nawet w mózgu.

Dealerzy narkotykowi stosują specjalny sposób wciągania młodych ludzi w nałóg. Z reguły pierwsze „działki” są dawane za darmo. Kiedy jednak osoba jest już uzależniona, to wtedy za każdą następną porcję musi płacić, a nie są to małe pieniądze. Jako, że narkomania jest bardzo kosztowna, często osoba uzależniona wynosi z domu co cenniejsze przedmioty, a później zaczyna nawet kraść. Kradnie się po to, aby zdobyć pieniądze na następną „działkę”. Obecnie w wielu szkołach średnich na terenie całego kraju wprowadzono specjalne identyfikatory. Bez nich nikt obcy nie wejdzie do szkoły. Jednak nie rozwiązuje to całkowicie problemu dealerów, którzy potrafią zachęcać swoją przyszłą ofiarę na placach zabaw, boiskach i w wielu innych miejscach.

Po konferencji udało nam się porozmawiać z księdzem Arkadiuszem Nowakiem:

Od jak dawna zajmuje się ksiądz problemem osób zakażonych?

Wcześniej zajmowałem się narkomanami, dopiero potem, gdzieś od 1990, 1991 roku, pojawił się problem AIDS w Polsce.

Czy w ciągu ostatnich lat zmieniła się postawa ludzi w stosunku do osób zakażonych?

Moim zdaniem bardzo się zmieniła na plus. Nie tak dawno otworzyliśmy kolejne miejsce, w którym mogą przebywać osoby zakażone, ale też i nie zakażone. Jest to również hospicjum. Przyznam, że nie ma żadnych protestów społecznych, mimo, że wszyscy wiedzą dokładnie, co tam jest i kto będzie tam mieszkał. Jest pełna akceptacja społeczna.

(cd. na str. 2)



Najpiękniejsze panie tegorocznych wakacji. Fot. K. Marciniuk

MISS WAKACJI

Międzynarodowe Wybory Miss Wakacji zgromadziły 8 sierpnia w ustrońskim amfiteatrze ponad tysięczną publiczność z niecierpliwością oczekującą na prezentację znanych jej z plakatów pięknych finalistek. W organizowanych już po raz trzynasty wyborach wystartowały dziewczyny z Polski, Czech, Mołdawii, Ukrainy i Niemiec. W tym roku Ustroń reprezentowały Ewa Glajce i Daria Witoszek. Obie były serdecznie dopingowane przez zgromadzoną publiczność.

(cd. na str. 4)

TROCHĘ DROŻEJ

Od tego tygodnia „Gazeta Ustrońska” kosztuje 1,20 zł. Nie jesteśmy już w stanie utrzymać dotychczasowej ceny, z powodu rosnących kosztów wydawniczych. Jest to także związane z coraz częściej ukazującymi się numerami o objętości 16, a nie 12 stron. Koszty takiego numeru są większe, ale sprzedajemy go po niezmienionej cenie. Ostatnio poszerzone wydania ukazały się 24 czerwca, 8 lipca, 29 lipca i 5 sierpnia. Nieznacznie wzrosły też ceny ogłoszeń i reklam, tym bardziej zapraszamy do korzystania z wakacyjnej promocji.

Jako ciekawostkę, przypomnijmy, jak zmieniała się cena Ustrońskiej w ciągu minionych lat. W 1993 roku kosztowała 1500 starych złotych, w lutym podrożała o 500 zł, a w listopadzie '93 kosztowała już 3000 zł. Od początku 1995 roku czytelnicy płacili według uznania 40 groszy nowych lub 4000 starych złotych. Zgodnie z przepisami obydwie ceny musiały być podane. W 1996 roku ustrońacy musieli zapłacić 50 gr (5000 zł) za numer, a od lipca o 20 gr (2000 zł) więcej. Ta cena utrzymała się przez 16 miesięcy z tym, że od początku 1997 roku płaciliśmy już za gazetę, tak jak za wszystkie inne towary, tylko w nowych złotych. W listopadzie i grudniu 1997 roku Ustrońska kosztowała 80 gr, a od stycznia 1998 roku cena doszła do 1 zł. Od tamtego czasu nie podnosiliśmy ceny, która utrzymała się na tym poziomie przez 19 miesięcy.

Redakcja

MNIEJ PROTESTÓW

(cd. ze str. 1)

Czy spotkał się ksiądz z problemami ze strony hierarchii kościelnej?

Na początku mojej pracy bywało różnie, ponieważ była to rzecz dla Kościoła trudna. AIDS był tematem ciężkim i rzeczywiście część przedstawicieli Kościoła nieraz patrzyła z dystansem na to, co robię. Jednak bardzo szybko to minęło i od wielu już lat nie ma żadnych wątpliwości, że ta praca jest potrzebna i konieczna dla polskiego Kościoła również. Mam przyjemność być członkiem komisji do spraw AIDS i reprezentować Kościół polski w papieskiej radzie do spraw zdrowia.

A jak patrzysz na księdza osoby związane z kręgiem toruńskiego Radia Maryja?

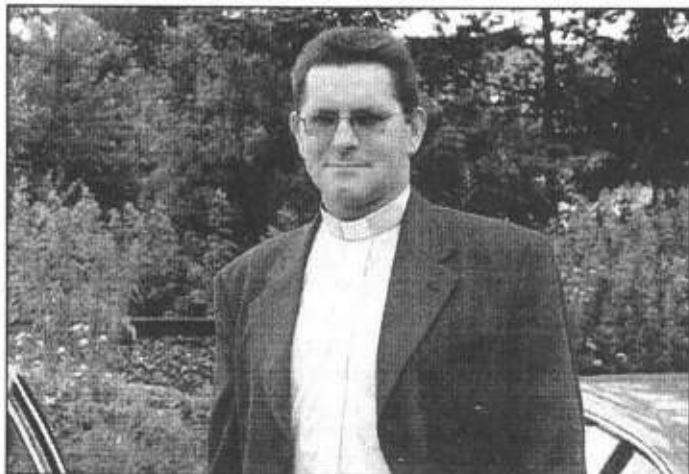
Nie sądzę, aby osoby, które są odpowiedzialne za Radio Maryja uważały mnie za swego szczególnego sprzymierzeńca. Dali tego dowód nie pozwalając mi wypowiedzieć się na falach radia na temat narkomanii, gdy mówiono o zaangażowaniu Kościoła w walce z tą chorobą. Nie jest to dla mnie czymś, co by mnie specjalnie gnębiło, gdyż mam swoje zdanie na temat Radia Maryja. Trzeba uszanować część prezentowanych tam poglądów i ludzi działających w dobrym kierunku.

Mówił ksiądz dziś o dzieciach urodzonych z matek zakażonych. Jakie jest prawdopodobieństwo, że takie dziecko będzie zupełnie zdrowe?

W tej chwili tylko 30 procent dzieci urodzonych przez matki zakażone to osoby chore. Reszta jest zdrowa. To dowód na to, że jeżeli matka seropozytywna chce mieć dziecko, to powinna je urodzić.

Cały czas wydłuża się życie zakażonych. Czy to ze względu na stosowane leki?

Zasadniczo życie się nie wydłuża, a tylko można je wydłużyć. Szansa taka istnieje wtedy, gdy jest szybka diagnoza. A więc czym szybciej taka osoba wie, że jest zakażona, tym dla niej lepiej. Możemy wtedy odpowiednio monitorować rozwój choroby i w określonym momencie wdrożyć leczenie bardzo specjalistyczne, lekami tak zwanymi antyretrowirusowymi, które podaje się w kombinacjach trzy, czterolekowych. Gdy te leki są odpowiednio podawane, jest duża dyscyplina ich przyjmowania i nieustanna



Ks. A. Nowak w Ustroniu.

Fot. Ł. Matuszka



Od paru lat w Kończycach Małych na stadionie klubu sportowego latem urządzone są wystawy drobnego inwentarza. Swoje okazy prezentują hodowcy z południa naszego kraju. Wystawie zawsze towarzyszą imprezy rozrywkowe i sportowe.

113 lat działa Macierz Ziemi Cieszyńskiej. Obecnie zrzesza ponad 800 członków rozsiadanych po całym kraju i świecie. Aktywność poszczególnych kół jest różna, ale wszędzie bez wyjątku kultywowane jest przywiązanie do Śląska Cieszyńskiego.

„Słodka Olza” przechodziła wiele zmian organizacyjnych. Od blisko trzech lat jest Oddziałem Kraft Jacobs Suchard SA w Cieszynie. Niestety firma zniknęła z grona



Fot. Ł. Matuszka

kontroli, prowadzone są badania diagnostyczne, to wszystko może spowodować, że o cztery, pięć, nawet sześć lat wydłużymy życie. To dużo.

Czy uważa ksiądz, że media wystarczająco nagłaśniają problemy narkomanii i AIDS?

Oczywiście nie, bo zawsze mogą zrobić więcej. Jestem dosyć wymagający wobec dziennikarzy, bo uważam, że powinni mieć jakąś wiedzę, jeżeli już porywają się na robienie audycji o narkomanii czy AIDS. Czasami nie wykorzystują naszych sugestii i robią rzeczy, które w odczuciu moim i moich kolegów są bardziej szkodliwe niż pożyteczne. Np. wtedy, kiedy mówi się o narkomanii, ciągle pokazując narkomana ślaniającego się na nogach ze strzykawką. To jest coś, czego w polskiej telewizji nie można przezwyciężyć. Mimo to uważam, że mam bardzo dobrą współpracę z mediami, zresztą zawsze dbałem o to, żeby mieć wielu przyjaciół i osoby życzliwe w mediach. Jest sporo takich, z którymi zaznajomiłem się od początku mojej pracy. Minęło już ponad dziesięć lat i są to trwałe przyjaźnie. Dlatego, gdy istnieje potrzeba zrobienia czegoś „na już”, nawet w nocy, to oni zawsze są gotowi do przyjszcia z pomocą.

W jakiej roli widziałby ksiądz media?

Jako kreatorów określonej postawy i przekazywania merytorycznej informacji, wiedzy, ale dobrej wiedzy, właściwej. Często przekazuje się wiedzę błędną na temat AIDS i narkomanii. To co mnie doprowadza do szewskiej pasji, szczególnie w gazetach, to te idiotyczne nieraz tytuły, które powodują, że całość artykułu jest może interesująca, natomiast tytuł jest przerażający. Mamy prądy dwudziestego wieku, dżemy dwudziestego wieku - coś czego dawno już nie powinno być. To jest merytorycznie złe.

W jakiej skali problemy narkomanii i AIDS dotyczą młodych, a w jakiej starszych osób?

W zdecydowanej większości są to ludzie młodzi. W przypadku narkomanii są to bardzo młodzi ludzie, mający lat czternaście, piętnaście albo i jeszcze młodszy. Natomiast jeżeli chodzi o zakażenie wirusem HIV to dotyczy ono trochę starszych osób, między 25 a 30 rokiem życia. Nie oznacza to jednak, że zakażenie nastąpiło w tym wieku. Po prostu w tym wieku ci ludzie się dowiedzieli o swojej chorobie.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: **Łukasz Matuszka**

zakładów aktywnie uczestniczących w życiu regionu.

Ukazuje się sporo wydawnictw promujących cieszyński region. Ostatnio dwa foldery wydało Starostwo Powiatowe, pokazał się też przewodnik po gminie Skoczów, nie mówiąc o nowościach ustroniskich. Szeroko promują się Zembrzydowice i Istebna.

W wiślańskim Ośrodku „Start” trenowała ostatnio reprezentacja ko-

biet w pilce nożnej, natomiast w Brennej szlifował formę Przemysław Saleta, przygotowując się do zawodowej walki bokserskiej z Andrzejem Gołotą.

Stały roboty na obwodnicy Skoczowa. Druga jezdnia urywa się w szczerym polu - brakuje pieniędzy. Trudności nastrocza również wykup terenów pod przyszłą dwupasmówkę. Na bezpieczny i szybki przejazd od Krasnej do Bielska trzeba cierpliwie czekać. (nik)

KRONIKA MIEJSKA

Policji nie udało się jeszcze ustalić sprawców bandyckiego napadu na właścicielkę kantoru w Ustroniu. Wydarzenie to miało miejsce na osiedlu Manhattan, obok bloku nr 6. Kobieta została napadnięta w biały dzień na oczach wielu świadków. Niestety dwóch napastników zdołało zbiec zabierając znaczny łup. Śledztwo w tej sprawie prowadzi Prokuratura Rejonowa w Cieszynie. Czynności policyjne trwają i jak zapewnił nas zastępca rzecznika Prokuratury Rejonowej w Bielsku - Białej są intensywnie prowadzone. (gg)

W maju, kiedy doszło do awarii na wyciągu, Czantoria z dnia na dzień stała się miejscem, o którym się mówi. Awaria okazała się poważna, ale nie stanowiła żadnego zagrożenia dla korzystających z wyciągu. Była to, jak ją określił kierownik Kolejki Liniowej na Czantorię Emil Sadlik, typowa awaria urządzenia. Łożyisko naprawiono i kolej ruszyła na pełnych obrotach. W czerwcu tego roku odnotowano około 25 tysięcy przejazdów, natomiast w lipcu już ponad 50 tysięcy. Dla porównania w czerwcu 1998 roku było ich o tysiąc mniej, a w lipcu 1998 aż o 5 tysięcy mniej.

— Klienci bardzo szybko zapominają o takich sprawach. Ludzie nie czują lęku i sluszenie, ponieważ ta awaria nie stanowiła zagrożenia dla ludzi. W pewnym sensie to, że tak dużo



Fot. W. Suchta

i głośno mówiło się o Czantorii, pozwoliło o niej usłyszeć tym, którzy nie znali jeszcze tego miejsca. Na pewno nie ubyłoby nam ludzi z tego powodu — twierdzi E. Sadlik. — My istniejemy, kiedy jest pogoda, a pogoda w tym roku dopisuje.

W porównaniu z zeszłoroczną niezbyt sprzyjającą aurą weekendową ten sezon można zaliczyć do bardzo udanych. Ruch turystów komasuje się pomiędzy 10.30 a 13.00. Wtedy też przy wyciągu można zauważyć kolejkę, która znika zaraz po 13.00. Większym zainteresowaniem niż w poprzednim roku cieszy się także tor saneczkowy. Skorzystało z niego od 30 do 50 tysięcy chętnych. W lipcu zanotowano o 15 tysięcy jazd więcej niż w zeszłym roku.

— Sezon jak do tej pory jest bardzo udany. Pogoda dopisuje. Ludzie dobrze się tu czują i wypoczywają, a to jest najważniejsze. Liczymy na to, że w sierpniu będzie podobnie — podsumował E. Sadlik. (gg)

Serdeczne podziękowania za złożone wieńce i kwiaty
oraz udział w pogrzebie
naszego Kochanego Męża, Ojca, Dziadka

śp. Gustawa Gawłowskiego

Ks. proboszczowi ojcu Bogumiłowi,
delegacjom Zespołu Szkół Technicznych
i Warsztatu Szkolnego w Ustroniu,
rodzinie, sąsiadom, znajomym
oraz wszystkim uczestnikom pogrzebu
składa żona oraz syn i córki z rodzinami

KRONIKA POLICYJNA

29.07.99 r.

O godz. 7.10 Komisariat Policji w Ustroniu został powiadomiony o włamaniu do baru przy ul. Kuźniczkiej. Sprawcy dostali się do środka przez otwarte okno i skradli alkohol, papierosy oraz bilon wartości 1200 zł.

29.07.99 r.

Około godz. 14.00 na ul. Sanatoryjnej podczas spaceru zasłabił mieszkaniec Tychów. Wezwane na miejsce pogotowie stwierdziło zgon. Wykluczono działanie osób trzecich w zdarzeniu. Decyzją prokuratora zwłoki denata bez sekcji zostały oddane rodzinie.

30.07.99 r.

Około godz. 14. 55 na ul. Dominikańskiej dwaj poruszający się na motocyklu sprawcy dokonali kradzieży torby, znajdującej w koszyku na bagażniku roweru, którym jechała mieszkanka Kozakowic Dolnych. Skradziono dokumenty i 700 zł.

31.07.99 r.

Na ul. Katowickiej kierujący fiatem 126 p mieszkaniec Cieszyna, na prostym odcinku jeździł wjechał do przydrożnego rowu uderzając w podmurówkę ogrodzenia posesji. Kierowca poniósł śmierć na miejscu.

31.07/1.08.99 r.

W nocy dokonano włamania do smażalni ryb i sklepu. Sprawcy dostali się do środka po wyważeniu okna od strony zaplecza. Skradli

komputer, artykuły spożywcze i inne przedmioty o łącznej wartości 4.000 zł. Sprawców - 3 mieszkańców Jastrzębia Zdroju - zatrzymano na terenie Skoczowa w autobusie relacji Wisła-Gliwice. Skradzione mienie w całości odzyskano.

1.08.99 r.

O godz. 21.45 na ul. Daszyńskiego zatrzymano znajdującą się w stanie nietrzeźwym mieszkankę Ustronia kierującą fiatem 126 p. Badanie alko-metrem wykazało 1,06 i 1,05 prom.

1/2.08.99 r.

W nocy na terenie jednej z hurtowni dokonano włamania do dwóch samochodów własności mieszkańca Cieszyna i Ustronia. Skradziono radio samochodowe, głośniki i akcesoria. Straty oszacowano na około 870 zł.

3.08.99 r.

O godz. 19.30 na ul. Kuźniczkiej zatrzymano znajdującą się w stanie nietrzeźwym mieszkankę Ustronia kierującą polonezem. Badanie alko-metrem wykazało 3,67 i 3,73 prom.

3/4.08.99 r.

W nocy włamano się do kiosku małej gastronomii przy ul. Skoczowskiej. Sprawcy po przecięciu kłódki skradli papierosy i alkohol wartości 2.000 zł.

3/4. 08.99 r.

W nocy włamano się do baru przy ul. Kreta. Skradziono papierosy i alkohol oraz 2 pięćdziesięciolitrowe beczki piwa. Straty oszacowano na około 2.800 zł. (m.p.)

STRAŻ MIEJSKA

29.07.99 r.

W trakcie kontroli osób handlujących na ul. Grażyńskiego mandatem w wys. 50 zł ukarano jedną osobę za brak zezwoleń i nakazano opuszczenie miejsca handlu.

29.07.99 r.

Mandatem w wys. 50 zł ukarano kierowcę za wjazd na tereny leśne w Dobce.

29.07.99 r.

Na wniosek mieszkańców interweniowano w Lipowcu w dwóch sprawach. Pierwsza dotyczyła bałaganu przed jednym z zakładów produkcyjnych, a druga wy-sypywania gruzu do potoku przez osobę prywatną. Wyznaczono terminy zaprowadzenia porządku.

30.07.99 r.

Otrzymano zgłoszenie, że przy ul.

Jelenica droga została zanieczyszczona dużą ilością stłuczonego szkła. Natychmiast po interwencji droga została uprzątnięta.

30.07.99 r.

W trakcie kontroli osób handlujących na targowisku szczegółowo kontrolowano przestrzeganie przepisów sanitarnych i posiadanie aktualnych zezwoleń.

30.07.99 r.

Mandatem w wys. 50 zł ukarano kierowcę w Nierodzimiu za wjazd na wały rzeczne.

1.08.99 r.

Wystawiono kilkadziesiąt wezwań kierowcom parkującym nad Wisłą i na terenach leśnych w Dobce. Ośmiu ukarano mandatami.

4.08.99 r.

W trakcie kontroli Dobki mandatem w wys. 40 zł ukarano jednego kierowcę za postój na terenach zielonych. (mn)

Serdeczne podziękowania za wyrazy współczucia, złożone
wieńce i kwiaty oraz liczny udział w pogrzebie
Kochanego Męża i Ojca

śp. Stanisława Banszela

Ks. Kanonikowi Stanisławowi Gibałce, Ks. Alojzemu
Wencepłowi, Ks. Zygmuntowi Siemianowskiemu,
rodzinie bliższej i dalszej, sąsiadom, licznym delegacjom
oraz wszystkim tym, którzy byli z nami
podczas ostatniej drogi zmarłego
składają żona, córka i synowie z rodzinami

MISS WAKACJI

(cd. ze str. 1)

madzonych na widowni ustroniaków. W pierwszych rzędach zasiadał także prywatny fanklub Darii wykrzykujący jej imię przy każdej prezentacji dziewcząt. Pomimo gorącego dopingu, jury, któremu przewodniczyła **Roksana Jonek** Miss Polonia 97, nie doceniło Ustronianek. Tytuł Miss Wakacji przyznano Czeszce **Lenie Żakovej**, przyszłej studentce psychologii. Pierwszą vicemiss i jednocześnie Miss Publiczności została ubiegłoroczna laureatka tytułu II vicemiss **Marina Kaszczin** z Ukrainy. Tytuł drugiej vicemiss przypadł zaś przedstawicielce Czeskiej Republiki **Martinie Triskovej**. Wdzięki **Darii Witoszek** docenił główny sponsor imprezy przyznając jej tytuł Miss Brackiego, natomiast **Ewa Glajc** otrzymała tytuł Miss Mokate.

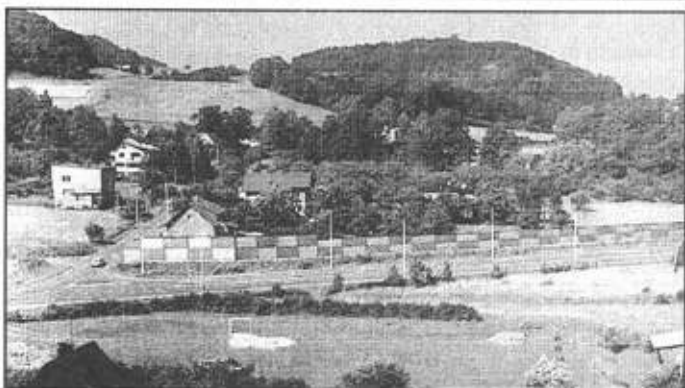
Pałace słońce nie było w stanie odstraszyć szczególnie męskiej części widowni tym bardziej, że organizatorzy zatroszczyli się o przyjazd popularnych gwiazd polskiego ekranu. Impreza rozpoczęła się o 15.40, kiedy to na deski amfiteatru wbiegły finalistki w złotych koszulkach i zielonych spódniczkach. Poruszały się zgrabnie w rytm popularnej muzyki i same przedstawiły się ustronińskiej publiczności, podchodząc kolejno do mikrofonu. Już przy pierwszej prezentacji najgłośniejsze okrzyki towarzyszyły Darii. Później na scenie pojawiła się chyba największa atrakcja tegorocznych wyborów Izabela Trojanowska, która wystąpiła po raz pierwszy w roli konferansjerki. Towarzyszył jej Tadeusz Broś spychając na drugi plan dotychczasowego wodzireja imprezy Tadeusza Drozdę, czego ten ostatni wyraźnie nie mógł odżalować dając do zrozumienia, iż czuje się „zapychaczem dziur”. Nie mógł jednak narzekać na brak pracy, bo takich dziur w trakcie wyborów pojawiło się kilka. Tradycją wyborów stały się już chyba problemy z nagłośnieniem. Występ Zbigniewa Wodeckiego zakłóciły serwowane w złej kolejności podkłady muzyczne, a dyżurny akustyk nie do końca wiedział co kiedy ma puścić. Kiedy na scenie po raz drugi pojawiły się finalistki tym razem w zaprojektowanych przez siebie strojach wieczorowych z głośników popłynęła muzyka dyskotekowa. Dopiero kaskadnicza uwaga T. Brosia wprowadziła porządek w kolejności puszczenia podkładów. Wszystkie te drobne błędy i potknięcia były organizatorom wybaczone natychmiast jak tylko na scenie pojawiały się dziewczęta. Ewa Glajc zaprezentowała się publiczności w krótkiej, zielonej sukience z atłasu, na którą narzuciła czarny tiulowy płaszcz, natomiast Daria Witoszek wystąpiła w czarnej, dopasowanej sukience z koronki czym wzbudziła poruszenie na widowni. Na scenie pojawiła się także, jak w zeszłym roku, śpiewająca country Gabi Gold, z którą wystąpił gościnnie Tadeusz Drozda. Nie skończyło się jednak tylko na śpiewaniu. Dyżurny



Fot. K. Marciniuk

Satyryk Kraju pytał Gabi o różnice pomiędzy naszymi bratnimi językami. Jak się okazało jest ich wiele i nie wszystkie aż tak śmieszne jakby się Drozdzie wydawało. Po tym krótkim Drozda and Gold Show na scenę wbiegły dziewczyny w strojach kąpielowych wykonujące układ taneczny tym razem do właściwego podkładu. Tradycyjnie już także T. Drozda przeprowadzał krótkie rozmowy z finalistkami. Niestety nie wszystkie z nich mogły dobrze wypaść chociażby dlatego, że prowadzący słabo władał ich ojczystymi językami. W tym względzie Polki i Czeszki były uprzywilejowane choć nie każda z nich umiała odpowiedzieć złośliwością na złośliwość. Na estradzie zaprezentowali także swoje dyskusyjne zresztą możliwości śpiewacze Sasza Popaz i Kasia Brykańska. Pierwszy z wykonawców śpiewał znane już ustroniakom szlagiery z festiwalu w San Remo, natomiast Kasia łamaną angielszczyzną wykonywała utwory rock-and-rollowe. Przed ogłoszeniem wyników finalistki zaprezentowały się publiczności w sukniach ślubnych zbierając ogromne owacje, a konferansjerzy przypomnieli każdą z nich zebranym widzom. Gafę popełnił Tadeusz Broś pomijając jedną z finalistek. Przyznawanie tytułów rozpoczęło od Miss Gracji, którą została Urszula Zielińska, Miss Mokate - Ewa Glajc, Miss Elegancji - Zoriena Wiszeńska, Miss Brackiego - Daria Witoszek, Miss Dziennikarzy - Olga Laszczenko, Miss Sympatii - Magda Krupiel, Miss Body - Lenka Demarova, Miss International - Sylwia Szweda, Miss Foto - Aneta Rybacka. Koronę Miss Wakacji przekazała zeszłoroczna laureatka wyborów Petra Pistecka. Miss Wakacji i I vicemiss wyjadą w nagrodę na Majorce, II vicemiss pojedzie do Grecji, natomiast pozostałe dziewczyny spędzą resztę wakacji w Grecji i Chorwacji. Po ponad trzygodzinnym programie publiczność z prawdziwą ulgą opuściła nagrzany do granic wytrzymałości amfiteatr i ukryła się w cieniu. Przy scenie pozostali tylko fotoreporterzy i najbardziej zainteresowani wdziękami missek panowie.

Gabriela Glajcar



Widok z Manhattanu na obwodnicę.

Fot. Ł. Matuszka

SPOTKANIE W ROCZNICĘ

Stowarzyszenie Kombatantów Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie Oddział w Ustroniu razem z Kołem Kombatantów w Republice Czeskiej, w związku z 60. rocznicą wybuchu drugiej wojny światowej, organizuje spotkanie swoich członków. Zapraszamy 2 września na Czantorię - wyjazd kolejką z Ustronia Polany o godz. 10.00. Zgłoszenia chętnych do wzięcia udziału przyjmowane są do 25 sierpnia w Klubie Seniora w Ustroniu, ul. Cieszyńska lub telefonicznie pod numerem: 854-34-91, u kol. Adama Heczki.

KONCERT DLA DZIECI I DOROSŁYCH

W niedzielę, 15 sierpnia, w ustronińskim amfiteatrze w ramach Ogólnopolskich Spotkań Integracyjnych odbędzie się dwuczęściowy festyn skierowany do dzieci, młodzieży i dorosłych. Organizatorem imprezy są: Dziecięce Artystyczne Koncerty Integracyjne, Towarzystwo Ochrony Praw i Godności Dziecka „Wyspa”, Urząd Miasta w Ustroniu.

Pierwsza część pod tytułem „Dajmy Dzieciom Uśmiech” rozpocznie się o godz. 14.00, a wystąpią w niej artyści estradowi, areny cyrkowej oraz zespoły młodzieżowe. W trakcie koncertów przeprowadzane będą konkursy, quizy z nagrodami oraz loteria fantowa. Przewidziano wiele dodatkowych atrakcji i niespodzianek, które powinny zapewnić dzieciom dobrą zabawę, zwłaszcza, że nie płać za bilet. Druga część koncertu, która rozpocznie się o godz. 17, zatytułowana jest „Śmiechu co niemiara”. Wezmą w niej udział znani i lubiani satyrycy i piosenkarze: Kabaret „Pigwa Show”, Kabaret „Długi”, Andrzej Dyszak - parodysta, Jacek Lech, duet gitarowy Tomek Lewandowski i Piotr Woźniak, Sławomir Ochńio, zespół „Góral”, zespół młodzieżowy „Apodis”. Koncert prowadzić będzie Zofia Czernicka znana prezenterka telewizyjna i Maciej Szklarz z Teleexpressu. Patronat nad imprezą objęli Śląski Kurator Oświaty i prezydent Bielska - Białej. Przeprowadzenie festynu ma na celu wsparcie Towarzystwa Ochrony Praw i Godności Dziecka „Wyspa”. Karty wstępu będą brały udział w losowaniu wycieczek zagranicznych i krajowych oraz innych nagród.

Od 10 do 31 lipca w Ustroniu odbył się obóz młodzieżowy nazwany „Spotkanie Czterech Narodów”. 50 osób z Polski, Węgier, Niemiec i Portugalii mieszkało w „Zameczku” na Zawodziu.

Wszystko zaczęło się od tego, że powiat mikołowski nawiązał kontakty z powiatem niemieckim Kreis Neuss. Najpierw spotkali się urzędnicy, później koła gospodarcze. W międzyczasie spotykały się też grupy kulturalne i edukacyjne, zaczęła się spotykać młodzież. Od dwóch lat Niemcy mając kontakty z węgierskim miasteczkiem Tisafured, z portugalską Grandolą oraz z Polakami stwierdzili, że można by doprowadzić do spotkania czterech krajów. W 1997 roku po raz pierwszy odbył się taki obóz w Niemczech, rok temu wszyscy spotkali się na Węgrzech, a teraz w Ustroniu. Kierownik ekipy niemieckiej **Wilfried Bodewein**, zapytany o to, skąd pomysł takiego zlotu, odpowiedział:

— Mając kontakty pomiędzy urzędnikami, stwierdziliśmy, że dobrze byłoby nawiązać także te ludzkie. Niezależnie od tego, że tworzymy formy organizacyjnych, powstają ludzkie kontakty,

SPOTKANIE PRZYJACIOŁ

przyjaźnie, które funkcjonują niezależnie od nas. Młodzież się nawzajem odwiedza, kontaktuje się listownie, telefonicznie.

Jeden z członków ekipy niemieckiej, **Frank Plutsch**, zapytany o wrażenia z pobytu, stwierdził:

— Jestem po raz pierwszy w Polsce. Miasto mi się podoba, głównie ze względu na piękne krajobrazy. Uważam też, że jest ono zadbane. Sam pochodzę z niewielkiej gminy Juchen, pomiędzy Duseldorfem a Kolonią. Zaprzyjaźniłem się tutaj z wieloma fajnymi ludźmi, doskonale się ze wszystkimi rozumiałem. Już się cieszę na następne spotkanie w Portugalii.

Podczas dwudziestodniowego obozu młodzież, oprócz wycieczek po górach zwiedziła także Tarnowskie Góry i kopalnię srebra, Oświęcim, Kraków, Zakopane, Pszczynę, Bielsko-Białą i Mikołów. Kto umiał, mógł pojeździć na koniach w Ochabach, korzystano także z basenów. Kierownik ekipy portugalskiej, **Alcides J. Bizarro Fuschini** powiedział, że takie spotkania są bardzo potrzebne, ponieważ dzisiejsza Europa staje się silna i zjednoczona. Na spotkania młodzieży kładzie się duży nacisk, gdyż dzięki nim tworzą się nowe przyjaźnie, ludzie uczą się języków obcych i poznają nowe kraje.

— Kamping w Ustroniu jest bardzo ładnie położony, program obozu był bardzo zróżnicowany i przyjemny. Mam nadzieję, że przyszłoroczny obóz w naszym kraju będzie miał podobnie sympatyczny wydźwięk. — powiedział A.J. Bizarro Fuchini.

Polska młodzież docenia możliwość spotkania się z zagranicznymi przyjaciółmi. Korzystają przede wszystkim z możliwości podszkolenia języków, poznają kulturę poszczególnych krajów, dowiadują się wielu nowych i ciekawych wiadomości dotyczących kontaktów międzyludzkich. W czasie wolnym obozowicze zwiedzali Ustroń, korzystając z atrakcji naszego miasta. Jak udało się nam dowiedzieć, szczególnie upodabali sobie jeden z lokali koło rzeki Wisły, gdzie bawili się przy muzyce. Ze strony polskiej opiekunami dzieci były panie **Jolanta Chrost** i **Maria Puchała**, ze strony niemieckiej panowie **Wilfried Bodewein** i **Reinhard Giese**, a ze strony portugalskiej wspomniany już A. J. Bizarro Fuschini. W przyszłym roku wszyscy liczą na to, że zobaczą się w Grandoli w Portugalii. (mat)



Chwila rozstania.

Fot. Ł. Matuszka

PODZIĘKOWANIE

Światowy Związek Żołnierzy AK Zarząd Koła w Ustroniu dziękuje za obecność na uroczystości uczczenia 79. rocznicy Bitwy Warszawskiej, 55. rocznicy Powstania Warszawskiego oraz Dnia Wojska Polskiego:

— delegacji duchowieństwa: ks. Kanonikowi Antoniemu Sapocie, proboszczowi parafii św. Klemensa, ks. Tadeuszowi Serwotce, proboszczowi parafii św. Brata Alberta na Zawodziu, ks. Zygmuntowi Siemianowskiemu z parafii św. Klemensa,

— przedstawicielce Marszałka Sejmiku Śląskiego w Katowicach dr Teresie Pol - Błachut, dyrektor Wydziału Skarbu Urzędu Marszałkowskiego,

— przedstawicielowi Wojewody Śląskiego mgr Andrzejowi Gabrychowi, dyrektorowi Oddziału Zamiejscowego Województwa Śląskiego w Bielsku - Białej,

— staroście Powiatu Cieszyńskiego mgr Andrzejowi Georgowi,

— przewodniczącemu Rady Miejskiej w Ustroniu mgr inż. Emilowi Fobrowi wraz z delegacją RM,

— burmistrzowi Ustronia mgr Janowi Szwarcowi wraz z delegacją Zarządu Miasta,

— zastępcy burmistrza Ustronia mgr Ireneuszowi Szarcowi,

— naczelnemu lekarzowi Uzdrowiska Ustroń dr n. med. Karolowi Grzybowskiemu,

— dyrektorowi Szpitala Reumatologiczno - Rehabilitacyjnego inż. Mieczysławowi Błachutowi,

— delegacji drużyny harcerskiej z SP 1 w Ustroniu na czele z druhem Jackiem Wiśniewskim,

— prezesowi Zarządu Okręgu Śląskiego Związku Żołnierzy Armii Krajowej w Katowicach mgr inż. Marianowi Piotrowiczowi,

— pocztom sztandarowym: Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej Okręgu Śląskiego w Katowicach, Oddziału w Cieszynie, Wodzisławiu, Żywcu, Ustroniu, Zarządu Miejskiego PSL w Ustroniu, Ochotniczej Straży Pożarnej w Nierodzimiu, Ochotniczej Straży Pożarnej Kuźni Ustroń,

— przedstawicielom ustroniskich organizacji kombatanckich: Związku Inwalidów Wojennych RP, Związku Kombatanów RP i Byłych Więźniów Politycznych, Stowarzyszenia Żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, Związku Więźniów Politycznych,

— przedstawicielom organizacji społeczno - politycznych i gospodarczych Ustronia, w tym: RS AWS, PSL,

— przedstawicielom Oddziałów Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej z Katowic, Bielska - Białej, Cieszyna, Wodzisławia, Żywca,

— wszystkim uczestnikom uroczystości,

— chórowi „AVE”,

— orkiestrze Janusza Śmietany.

Szczególnie dziękujemy:

— ks. kanonikowi Antoniemu Sapocie za wygłoszenie okolicznościowej homilii i poświęcenie ziemi z pól bitewnych i cmentarzy żołnierzy Wojska Polskiego z kraju i świata,

— chórowi „AVE” za uświetnienie uroczystości w kościele pieśniami podczas Mszy św.,

— mgr Tomaszowi Kamińskiemu za prowadzenie uroczystości w kościele,

— Straży Granicznej za honorową wartę przy Pomniku Pamięci Narodowej,

— drużynie harcerskiej z SP 1 w Ustroniu za honorową wartę przy urnach z ziemią z pól bitewnych żołnierzy Wojska Polskiego, z Lwowa, Wilna, Tobruku, Narvika, Falaise, Katynia, Warszawy, Monte Cassino i Westerplatte,

— redakcji „Po Górach i Dolinach” za graficzny układ zaproszenia na uroczystość,

— wszystkim, którzy przyczynili się do zorganizowania uroczystości, a szczególnie mgr Bogusławowi Binkowi za przygotowanie strony technicznej uroczystości oraz Jerzemu Czyżowi za dekorację okolicznościową w kościele.

Światowy Związek Żołnierzy AK
Zarząd Koła w Ustroniu

KONNO DO POŻARU

14 lipca 95 urodziny obchodził **Paweł Brózda**, najstarszy żyjący członek Ochotniczej Straży Pożarnej w Nierodzimiu.

OSP w Nierodzimiu została założona w 1926 roku. W tym czasie P. Brózda odbywał służbę wojskową w Trzecim Pułku Strzelców Podhalańskich. Po zwolnieniu z wojska w 1927 roku w stopniu kaprala, wstępuje do straży pożarnej. Pamięta, że w tym czasie do straży należało około 20 strażaków, m.in. Józef Gajdzica – naczelnik, Józef Pindór – z-ca naczelnika, pan Hliśnikowski – w początkowym okresie sekretarz OSP, Franciszek Kiecoń, Jan Górniak, pan Miech, Paweł Husar, Paweł Rakus, Jerzy Plinta, Rudolf Rymorz, pan Kuś, Karol Balcar, pan Klajmon. P. Brózda prowadził musztrę i ćwiczenia, ponieważ jako jedyny był po wojsku. Później komendantem został Józef Pindór, a pan Paweł był jego zastępcą. Jak wspomina w 1927 roku kupili pompę motorową za około 500 zł. Pompa ta znacznie ułatwiła im pracę, gdyż wcześniej korzystano tylko z pompy ręcznej. Doszło przy tej okazji do małej afery, ponieważ gdy kupiono motorówkę, to zapisano do wydatków w książce, że kosztowała 500 zł, a później, gdy ją spłacano, to te sumy również wpisywano do wydatków. Wzięło się to z niewiedzy i niedoświadczenia młodych strażaków, jednak gdy przyszła specjalna komisja kontrolująca sprawy finansowe, to stwierdziła, że to oszustwo. Wtedy komendant Józef Gajdzica został zmuszony do wystąpienia ze straży, a komendantem został Józef Pindór. Po kupnie pompy motorowej P. Brózda obejmuje funkcje pierwszego motorniczego.

— Ta pompa była mała, więc najpierw trzeba było ją rozruszać. Znajdowała się tam taka mała pompka, która ssła wodę, dopiero gdy to następowało, to trzeba było przełączyć pompę i wtedy można było już gasić. Do moich zadań należała całkowita obsługa urządzenia. Ćwiczenia prowadziliśmy tylko w lecie, najczęściej w okolicach stawu w Ustroniu, obecnie staw kajakowy koło Technikum — wspomina P. Brózda.

Pożary w tym czasie zdarzały się około 3, 4 razy w roku. Z większych pożarów pan Paweł wspomina pożary u pana Bojdy i u pana Janika w Lipowcu. Ćwiczenia odbywały się najczęściej w niedzielę. W dyspozycji straży pożarnej nie było za dużo pieniędzy, więc trzeba było dobrze przemyśleć każdy wydatek. Nie było też wielkich środków na modernizację sprzętu. Pod koniec lat 20 wybudowano strażnicę, która posiadała tylko garaż na wóz konny. Budynek strażnicy stanął w zupełnie innym miejscu niż ten obecny, tam, gdzie stara droga łączy się z dwupasmówką, koło Młynówki. Finanse na budowę strażnicy zdobywano w specyficzny sposób. Otóż były specjalne blaszki, wysyłane pocztą do gospodarzy. Później te blaszki z wygrawerowanym własnym nazwiskiem każdy mógł wbić do specjalnej tablicy pamiątkowej, wpłacając jednocześnie pewną sumę dla straży.

Nie było jeszcze wtedy samochodów pożarnych, dysponowano jedynie wozem ciągniętym przez konie. Gdy wybuchał pożar, brano konie od najbliższego gospodarza i jechano na akcję. Czasem były problemy z wodą, gdyż nie znano hydrantów, a wozy nie dysponowały zbiornikami. Wodę czerpano bezpośrednio z rzek lub ze studni. Jeden wąż strażacki miał około dwunastu metrów. W tej chwili strażacy dysponują już wieloma nowoczesnymi zabezpieczeniami. W tamtych czasach do podstawowych środków ochrony należał mundur i hełm, które każdy sobie musiał sam kupić.

W czasie wojny Paweł Brózda został wywieziony na roboty przymusowe do Niemiec, gdzie przebywał 5 lat. Po wojnie nie wstąpił już do OSP, pracował w Technikum Kuźniczym jako nauczyciel zawodu. W 1967 roku P. Brózda przechodzi na emeryturę.

Łukasz Matuszka



Przy pompie Paweł Brózda.



Fot. W. Suchta

USTROŃSKIE DOŻYŃKI '99

NIEDZIELA * 22 SIERPNIA

DOŻYŃKI - tradycyjna uroczystość obchodzona z okazji zakończenia zbiorów zbóż. Święto to należące do cyklu obrzędów agrarnych o wielowiekowych tradycjach, „mimo włączenia doń szeregu elementów typowo religijnych jest uroczystością na wskroś świecką”. Prawdopodobnie taki charakter miały od początku, choć nie znamy ich pierwocin sięgających zapewne czasów jeszcze pogańskich.

Dożynki w obecnym kształcie i takie, jakie znamy z najstarszych materiałów drukowanych, są już mocno zmodernizowaną formą zwyczajową, ukształtowaną w konkretnych warunkach ekonomiczno - społecznych.

„Choć nie wiemy, jak nasi pradziadkowie czcili święto żniw, przypuszczać wolno, że była to uroczystość całej społeczności wiejskiej, przebiegająca żywiołowo, bez sztywnych ram i ceremonii, w której bohaterami i gospodarzami na równych prawach byli wszyscy jej uczestnicy i zarazem inicjatorzy”.

W Polsce dożynki były szeroko rozpowszechnione i wiązały się z licznymi zwyczajami i obrzędami ludowymi mającymi zapewnić urodzaj na rok następny. Szczególną rolę przypisywano wieńcowi dożynkowemu, np. ziarno wykruszone z niego w wielu regionach Polski było używane do pierwszego zasiewu. Dożynki nie mogą się obyć bez symbolicznych znaków: wiązania ostatnich kłosów na polu, uroczystego niesienia „wieńca kłosowego”, śpiewek, obfitego poczęstunku i wolnej zabawy. Tak bywało kiedyś.

W roku 1927 z inicjatywy Związku Młodzieży Polskiej rozpoczęto organizowanie dożynek ogólnopolskich jako święta plonów wsi polskiej.

Dożynki w Ustroniu zachowały również symboliczne znaki z dawnych lat, co stanowi ich największą wartość, chlubę i uznanie. W naszym mieście mają tradycję długoletnią, odbywały się bowiem jeszcze przed wojną.

„...Już w sierpniu 1945 r. zaledwie 3 miesiące po zakończeniu wojny odbyła się pierwsza impreza dożynkowa, skromna, bez korowodu dożynkowego. Impreza ta odbyła się w sali Prażaków. Zachodnia jej ściana od strony poczty została prowizorycznie naprawiona po uszkodzeniach od wybuchu bomby lotniczej. W 1946 roku odbyły się już pierwsze z prawdziwego zdarzenia dożynki. Okazały korowód, który otwierała banderia konna, przeszedł obecną ulicą Daszyńskiego za korty tenisowe do parku im. T. Kościuszki, gdzie odbywała się uroczystość dożynkowa, a następnie zabawa - festyn do późnej nocy. Tak było też w roku 1947, 48 i następnych. Tamte dożynki organizował Komitet Dożynkowy składający się z członków miejscowego koła Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici” oraz ustronńskich rolników. (LL)

Dożynki w Ustroniu o zasięgu ogólnomiejskim odbywają się od 1975 roku z przerwą w latach 1980 - 1981. Tak jak kiedyś bywało, tak i w obecnych naszych dożynkach jest uroczyste wręczenie wieńca kłosianego, bochenka chleba z tegorocznych zbiorów gazdom do-

(cd. na str. 7)

zyniek. W tym roku zaszczytną honorową funkcję Gazdów Dożynek pełnić będą Państwo Małgorzata i Józef Hellerowie z Ustronia Lipowca.

Okrasą uroczystości dożynkowych są: barwny korowód, obrzęd dożynkowy, występy. Tradycyjną wolną zabawę symbolizuje festyn dożynkowy, na którym wszyscy uczestnicy dożynek będą się hucznie bawić do białego rana przy obfitym poczęstunku jadłem, miodonką, kołaczem, krupniakiem, swoją kielbasą, grochówką i piwem.

Ta wspaniała tradycyjno - kulturalna uroczystość, ciesząca się dużym zainteresowaniem mieszkańców, wczasowiczów i kuracjuszy jest jedną z nielicznych, którą w zdecydowanej większości organizują, biorą udział i wspierają materialnie mieszkańcy Ustronia. Za to im wielkie dzięki i chwała, że w Ustroniu i w Beskidach nie ginie tradycja.

Tegoroczne uroczystości dożynkowe uświetnią: Estrada Ludowa „Czantoria”, Dziecięcy Zespół Pieśni i Tańca „Równica”, Grupa Baletowa „Die TM's” z Neukirchen-Vluyn, Kapela Górska „Torka”. Gośćmi honorowymi będą wojewoda, burmistrzowie i wójtowie sąsiednich miast i gmin, senatorowie i posłowie na Sejm RP, gazdowie ubiegłorocznych dożynek, burmistrzowie miast partnerskich, członkowie Zarządu Städtepartnerschaftsverein z Neukirchen-Vluyn oraz przedstawiciele Polskiej Mniejszości Narodowej z XI Dzielnicy Budapesztu.

Głównym sponsorem Dożynek jest Bracki Browar Zamkowy w Cieszynie - Żywiec S.A., a patronat prasowy sprawują Gazeta Ustrońska, Głos Ziemi Cieszyńskiej i Dziennik Zachodni.

Komitet Organizacyjny Dożynek



USTROŃSKIE DOŻYŃKI'99 PROGRAM:

- godz. 14.00 KOROWÓD DOŻYNKOWY
ulicami Daszyńskiego i 3 Maja do Parku Kościuszki
- godz. 15.00 OBRZĘD DOŻYNKOWY w wykonaniu Estrady Ludowej „CZANTORIA”.
Grupa Baletowa „Die TM's” z Neukirchen - Vluyn.
DZPiT „RÓWNICA”.
Kapela Górska „TORKA”.
KONKURS NIESPODZIANEK.
- godz. 17.00 FESTYN DOŻYNKOWY.
(krąg taneczny w Parku Kuracyjnym)



IMPREZY TOWARZYSZĄCE:

- 20.8. 7.00-12.00 USTROŃSKI TARG z udziałem kapeli ludowej. Targowisko Miejskie.
(piątek)
- 21.8. 17.00 „NATURA i TECHNIKA”. Wernisaż wystawy malarstwa twórców z Neukirchen-Vluyn. Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa.
(sobota)
- 21.8. 19.30 BIEG ROMANTYCZNY PARAMI.
(sobota)
- 22.8. 9.30-17.00 WYSTAWY DOŻYNKOWE.
(niedziela)
- Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa.
— „Przyroda wokół nas”
(motyle, chrząszcze, owady, kamienie).
— Mozaiki i gobeliny artystyczne ze skórek.
— Wystawa drobnego inwentarza.
Boisko k/Muzeum.



Fot. W. Suchta



Narzędzie pojedynku.

Fot. W. Suchta

PRZYCZYNA NIE ZNANA

Przypomnijmy, w niedzielę 1 sierpnia na osiedlu Manhattan pięciu mężczyzn postanowiło rozwiązać spór przy pomocy rąk i łopaty. Trzech zamieszanych w bójkę, to cudzoziemcy. Jak dowiedzieliśmy się w Komisariacie Policji w Ustroniu, jeden z nich posiada kartę stałego pobytu, zamieszkuje w Ustroniu od kilku lat i prowadzi działalność gospodarczą na terenie naszego miasta. Pozostali dwaj to rodzina członka naszej społeczności lokalnej. Drugą stroną konfliktu reprezentowali dwaj przyjezdni obywatele Polski. Przyczyna konfliktu nie jest znana.

Podczas zajścia dokonano zniszczeń w pobliskiej cukierni, która niefortunnym trafem stała się jedyną z uczestników na drodze ucieczki. To właśnie pracownica demolowanej cukierni zadzwoniła na policję informując o bójce. Na miejsce zdarzenia przyjechali natychmiast wszyscy funkcjonariusze pełniący służbę. Do czasu przyjazdu policji trzech z pięciu uczestników zajścia zdołało już opuścić plac boju. Dwaj zatrzymani pozostali na nim chyba dlatego, iż trudno byłoby im odejść o własnych siłach.

— Zostali zatrzymane dwie osoby — poinformował nas podkomisarz Waldemar Kudzia z Komisariatu Policji w Ustroniu. — Jedną z nich to obywatel Polski z poważnymi obrażeniami głowy powstałymi od ciosów łopaty, drugi to Libijczyk, mieszkaniec naszego miasta, posiadający kartę stałego pobytu, który trafił doznał obrażeń twarzy.

Obu została na miejscu udzielona pomoc medyczna. Pokrzywdzony Polak trafił do szpitala w Cieszynie, gdzie pozostał na obserwacji i leczeniu. Drugi z zatrzymanych został zwolniony do domu. Policji udało się także ustalić tożsamość trzech pozostałych osób: szwagra i prawdopodobnie brata zatrzymanego Libijczyka oraz współtowarzysza podróży Polaka. Obaj obywatele polscy nie pochodzą z Ustronia.

— Kiedy przyjechaliśmy na miejsce drugiego z Polaków tam już nie było — opowiada podkomisarz Kudzia, — jednak po godzinie sam zgłosił się na komisariat chcąc uzyskać informacje o swoim koledze.

Policja zna personalia i miejsce zamieszkania wszystkich zamieszanych w bójkę osób. Nie widzi podstaw do zatrzymania i nie obawia się, że któryś z nich chciałby opuścić nasze miasto czy kraj. Aktualnie prowadzone są równoległe dwie sprawy: o bójkę i pobicie z użyciem niebezpiecznego narzędzia oraz zniszczeń dokonanych w sklepie. Jeden z uciekających zrzucił z lady między innymi kasę fiskalną. Policja chce ustalić przyczynę bójki, ale nie zamierza na tym poprzestać.

— Nie chcemy ograniczyć się tylko do samego zdarzenia bójki, zamierzamy ująć to szerzej. Obecnie sprawdzamy jak panowie nie posiadający naszego obywatelstwa funkcjonują, czy mają zameldowanie i czy pobyt ich w naszym kraju jest legalny. Wiemy, że prowadzą oni działalność gospodarczą na terenie Ustronia. Nie mamy żadnych informacji o tym, że zajmują się jeszcze jakąś inną działalnością — twierdzi podkomisarz Kudzia.

Policja zbiera dane dotyczące zajścia, zabezpiecza dowody, przesłuchuje świadków zdarzenia. Prowadzi normalne postępowanie i jeśli chodzi o podejmowane kroki, nie ma znaczenia fakt, że uczestniczyli w nim obywatele innego państwa.

(gg)



Fot. W. Suchta

MUZYKA NA RÓWNICY

W dniu 14 sierpnia br. już po raz czwarty na szczycie góry Równica w Ustroniu odbędzie się Festiwal Muzyki i Przyrody „Tam Gdzie Biją Źródła”. Koncert rozpoczyna się o godz. 16.00, a kończy się o godz. 3 rano.

Celem imprezy jest przedstawienie artystów i zespołów tworzących w oparciu o inspiracje etniczne. Koncert jest cykliczną kontynuacją poprzednich trzech realizacji dla Programu 2 TVP S.A.

Lokalizacja Festiwalu posiada swą symbolikę zawartą w bliskim sąsiedztwie źródeł Wisły, początku Łuku Karpackiego w Polsce i wielokulturowego charakteru Beskidu, który opiera się o Bramę Morawską.

Sukces trzech edycji Festiwalu (podczas ostatniej edycji wg udokumentowanych źródeł na Równicy bawiło się 11000 osób) potwierdza sens spotkania amatorów i profesjonalistów czystego folkloru i muzyki nim inspirowanej tzn. muzyki poważnej, folku, jazzu i rocka. Międzynarodowy charakter projektu związany jest z jego karpackim wymiarem, jednak organizatorzy Festiwalu nie rezygnują również z prezentacji folkloru i inspiracji z innych regionów Świata.

Głównym przesłaniem imprezy jest poszukiwanie harmonii człowieka z przyrodą poprzez jego kontakt z muzyką mającą swoje korzenie - źródła w ludowości, muzyką, która nierozdzielnie od tysięcy imituje dźwięki przyrody - to one dały polifoniczne podstawy muzyce.

W imprezie weźmie udział 13 zespołów z kraju i z zagranicy. Koncert składać się będzie z 2 części: „Źródła i inspiracje” oraz „Poszukiwania muzyczne i rockowo reggae’owe inspiracje”. W pierwszej - akustycznej - wystąpią: Małe Podhale, Czantoria, Cichowianie, Detva (Słowacja), Kapela Ze Wsi Warszawa, Jak Wolność to Wolność, Jahiar Group, Tercja Pikardyjska. W drugiej: Zion Train, Junior Delgado, Maleo i Jozsko, Lucjan, Tam Tam Project, Ragaattack, Krivi, Habakuk. Gospodarzami koncertu będą Monika Richardson i Józef Broda.

Tyle zapowiedź organizatorów. Tym, którzy byli choćby na jednym koncercie na Równicy, imprezy zachwalać nie trzeba. Tym, którzy jeszcze na „Źródłach” nie byli, można poradzić, by ich wyjątkową atmosferę odczuli na własnej skórze. Na naszej zmotoryzowanej górze w ciągu trzech lat wystąpili artyści bardzo znani: Stanisław Sojka, Tadeusz Woźniak, zespół Raz Dwa Trzy, Trebunie Tutki. Były mniej znane profesjonalne grupy i wykonawcy m. in.: Tierra Caliente, The Ukrainians, niejednokrotnie wzbudzające największe emocje podczas koncertu. Grały również amatorskie zespoły folklorystyczne, które wykonawstwem nie ustępowały zawodowcom. Imprezę otwierały ustronińskie zespoły: Estrada Ludowa „Czantoria” (podobnie będzie w tym roku) i Dziecięcy Zespół Pieśni i Tańca: „Równica” działający przy SP 1, a prowadzili Józef Broda, Wanda Czubernat, Jolanta Fajkowska.

Na ulotkach zapowiadających czwartą edycję „Tam Gdzie Biją Źródła” organizatorzy proszą o zabranie koców, peleryn... i chęci do zabawy. Tej ostatniej, sądząc po wcześniejszych edycjach, nie zabraknie, oświadcza radzę, by zabrać też trochę cierpliwości i wyrozumiałości, gdyż kwestia dojazdu na miejsce przy ciągle zwiększającej się liczbie widzów, jest po prostu rzeczą skomplikowaną organizacyjnie. Najlepiej liczyć na własne nogi. (mn)

PIŁKARZE DZIĘKUJĄ

Organizatorzy I Turnieju Piłki Nożnej Ustroń Summer Cup '99 składają serdeczne podziękowania wszystkim którzy udzielili pomocy rzeczowej i finansowej przy organizacji Turnieju. Szczególnie dziękujemy: PHU „Mokate”, Klubowi Sportowemu „Kuznia” Ustroń, PPHU „Słonecznik”, Smażalni Ryb „Adriatico”, aptece „Galena”, firmie „Grevling”, firmie „Profesjonal”, hotelowi „Jaskółka”, firmie „Fotoland”, sklepowi „Źródło”, „Barmanowi”, Janowi Szyle, PSS „Czantoria”, firmie „ArtChem”, hotelowi „Równica”, Ottonowi Maroszowi, Z.P.M. „Ligota”, sklepowi „Domino”.

SPROSTOWANIE

W artykule „Kwiaty dla pani Zofii”, który ukazał się w 27 numerze Gazety Ustronińskiej, Kazimierz Hanus i Tadeusz Duda żegnając odchodzącą na emeryturę Zofię Perfecką, długoletnią kierowniczkę ustronińskiego Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej. Niestety uroczysty charakter tego tekstu popsuł nieco, od czasu do czasu dający znać o sobie, chochlik drukarski. W artykule pominięte zostało nazwisko obecnego na uroczystości burmistrza Jana Szwarca, a pod sprostowaniem, które ukazało się w jednym z kolejnych numerów, podpisani byli autorzy tekstu. Wyjaśniamy ostatecznie, że całą winę za nieporozumienie ponosi redakcja. Wszystkich serdecznie przepraszamy.

BETON '99 JUŻ WKRÓTCE

29 sierpnia, odbędzie kolejny VII Otwarty Turniej Koszykówki „Beton” i kolejny raz zjedzie do Ustronia ponad 200 młodych koszykarzy z Polski południowej. Organizatorem Turnieju, który w tym roku rozegrany zostanie na ustronińskim Rynku, jest Sekcja Koszykówki TRS „Siła”. Będą mecze, konkurs wskańców do kosza, konkurs rzutów „za trzy”, siłowanie na rękę, muzyka na żywo.

Drużyny (3-5 zawodników) należy zgłaszać na kartkach pocztowych lub telefonicznie do 27 sierpnia: Urząd Miejski w Ustroniu, 43-450 Ustroń, Rynek 1, z dop. „Beton '99”; tel. 0-33 854-35-71.

Ze względów organizacyjnych 12 i 13 sierpnia będzie utrudniony wyjazd na Równicę, a 14 sierpnia nastąpi pełna blokada drogi. Osoby posiadające stałe lub czasowe zameldowanie otrzymają (od 10.08.) stosowne przepustki na czas zamknięcia drogi, w Urzędzie Miejskim w Ustroniu, pokój nr 2.

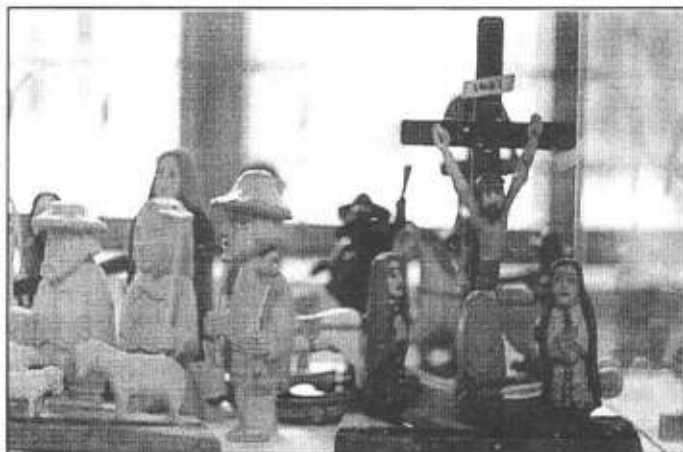
W dniu imprezy droga na Równicę będzie zamknięta. Transport w tym czasie organizować będzie firma „Profespol” autobusami i mikrobusami. Cena biletu 3 zł. Autobusy kursować będą wahadłowo z 2 przystanków: z ul. Sportowej koło stadionu KS „Kuznia” oraz z Ustronia Polany zza dworca PKP. Od godz. 10.00 kursować będą 3 autokary, natomiast od godz. 14.00 podstawione zostaną następne 3 autobusy.

Turyści i wczasowicze mogą skorzystać z noclegów w hotelach, domach wczasowych i z miejsc na 2 polach namiotowych: w Ustroniu Jaszowcu oraz na stadionie KS „Kuznia”. Nie wyraża się zgody na rozbijanie namiotów na Równicy w czasie trwania imprezy.



Letnia atrakcja.

Fot. W. Suchta



Fot. W. Suchta

WIŚLANIE WYSTAWIAJĄ

30 lipca w Ustrońskiej Galerii Sztuki Współczesnej B&K Heczko w Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa w Ustroniu odbył się wernisaż wystawy grupy twórców Wiślanie. Grupa ta powstała w 1991 roku z inicjatywy Muzeum Beskidzkiego w Wiśle, zrzeszając lokalnych artystów. Jednym z założycieli był **Bogusław Heczko**, obecnie członek ustrońskich Brzimów.

Na wernisażu oprócz artystów i ich przyjaciół pojawiło się wielu oficjeli z pobliskiej Wisły. Gratulowano twórcom ich dzieł, które pozwalają bardziej kolorowo spoglądać na świat i powodują, że nasze życie nie jest bezbarwne. Specjalne podziękowania skierowano do dyrektora ustrońskiej placówki **Lidii Szkaradnik** za pomoc i trud włożony w organizację wystawy. Wśród dzieł możemy znaleźć małe rzeźby, płaskorzeźby, obrazy malowane zarówno na drewnie, jak i na szkle, kolorowe hafty, a nawet pisanki. Częstym motywem, z którego korzystają twórcy ludowi są baśnie i legendy związane z naszym regionem. Obejrzyć więc możemy obraz przedstawiający fragment legendy o śpiących rycerzach spod Czantorii. Oprócz tworzenia dzieł wizualnych, część z artystów podczas wernisażu przedstawiło swoje utwory i wiersze. Choć napisane prostym językiem, to ujęły one większość zebranych. Było o smrekach, o ciszy, a **Paweł Lazar** przedstawił dłuższą powiastkę dotyczącą obecnego życia. Ta ostatnia wzbudziła wielką wesołość wśród słuchaczy. Wystawę możemy oglądać do końca sierpnia.

(mat)

ZAWIADOMIENIE

Stosownie do art. 18 ust. 2 pkt 5 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. nr 89, poz. 415) zawiadamia się, że projekt „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obejmującego obszar parceli gruntowej nr 371, położonej w Ustroniu Nierodzimiu przy ul. Zabytkowej”, będzie wyłożony do publicznego wglądu w dniach od **18.08.1999 r. do 10.09.1999 r.**, w siedzibie Urzędu Miasta Ustronia.

Przedmiotem planu jest zmiana przeznaczenia użytków rolnych na tereny o funkcji usługowej.

Zgodnie z art. 23 ustawy każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu, może wnieść protest.

Zgodnie z art. 24 ustawy każdy, którego interes prawny lub uprawnienia zostały naruszone przez ustalenia przyjęte w projekcie planu, może wnieść zarzut.

Zainteresowani mogą zgłaszać protesty i zarzuty na piśmie do Zarządu Miasta z podaniem oznaczenia nieruchomości, w terminie nie dłuższym niż 14 dni po upływie okresu wyłożenia.

SOJUSZ LEWICY DEMOKRATYCZNEJ

Kontakt: Pełnomocnik do spraw tworzenia SLD na Powiat Cieszyński - Katarzyna Brandys, tel. 854-32-79, 0603-244-518.

LIST DO REDAKCJI

Na jednym z ostatnich zebrań naszego Osiedla z Zarządem Spółdzielni podniesiono kilkakrotnie sprawę dewastacji i braku remontów naszych bloków przy ulicy Konopnickiej.

Fatalny wygląd domów i klatek schodowych opisał m. in. nowy lokator, inżynier z Warszawy, skarżąc się jednocześnie na brak odpowiedzi na jego pisma kierowane do Zarządu Spółdzielni.

„Odpowiedź” nadeszła niebawem do mieszkańców Osiedla Konopnickiej w formie podwyżki „funduszu remontowego” nieproporcjonalnie zawyżonego (ok. 150%) w stosunku do innych Osiedli - jak na przykład Manhattan (75 gr na 1 m² - a Konopnickiej 1,9 zł na 1 m²). Zarząd Spółdzielni wybiera zawsze tylko 6 naszych bloków i tylko te 6 bloków zamieszkałych w większości przez emerytów, którzy rzadko protestują, a więc im trzeba „dołożyć”... trudno to zrozumieć.

Inne duże Osiedla mają większą siłę przebicia i nie pozwalają sobie wszystkiego narzucić. Są tam przecież również asfaltowane drogi, duże parkingi i chodniki, a remonty wykonuje się ze wspólnego „funduszu remontowego”, rozumiemy więc, że wysokość koniecznych podwyżek powinna być przynajmniej w przybliżeniu równomiernie naliczona.

Powtarza się sprawa podobna do ogrzewaniem. Prawie 100% zawyżenie opłat za centralne ogrzewanie do roku 1997 dotyczyło tylko naszych 6 bloków na os. Konopnickiej. Od roku 1998 ogrzewamy nasze mieszkania systemem indywidualnych pieców 2-funkcyjnych, a zaciągnięte duże kredyty nie zostały przez nas spłacone.

Pragnę nadmienić, że kaloryfery zamontowane bez wizji lokalnej przez projektanta nie wszędzie funkcjonują prawidłowo i wymagają wymiany.

Zofia Zuberek

OGŁOSZENIE

Zarząd Miasta Uzdrowiska Ustronia
Rynek 1, tel. 854-24-15

ogłasza przetarg nieograniczony
na wykonanie następującej usługi:

Zbiórka oraz wywóz odpadów nie segregowanych z budynków komunalnych, cmentarza komunalnego i targowiska miejskiego w Ustroniu.

Wymagany termin realizacji zamówienia:
od 1.09.1999 r. do 31.12.2000 r.

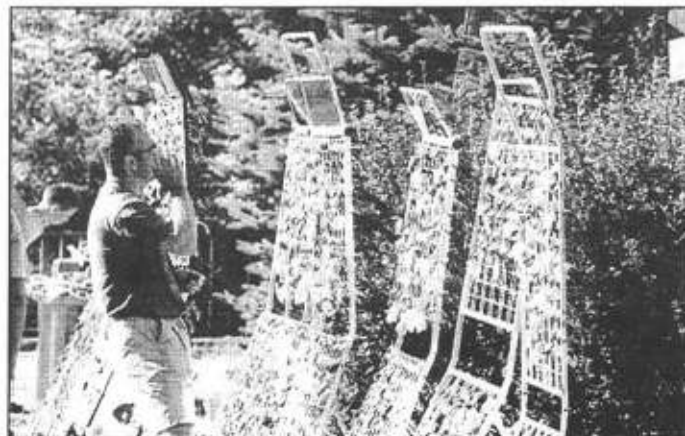
Formularze zawierające informację o warunkach zamówienia można odebrać osobiście w Wydziale Mieszkaniowym, pok. 29, w godz. od 8.00 do 14.00 w dni robocze (tel. 854-25-67).

Zamkniętą kopertę, zawierającą ofertę należy złożyć w Urzędzie Miejskim w Ustroniu (II piętro, pok. 29) w terminie **do 18.08.99 r. do godz. 15.00.**

Koperta powinna być odpowiednio oznaczona: „Przetarg - zbiórka oraz wywóz odpadów nie segregowanych z budynków komunalnych, cmentarza komunalnego i targowiska miejskiego w Ustroniu”.

Pracownikiem uprawnionym do kontaktów z oferentami jest **Naczelnik Wydziału Mieszkaniowego Pani Ewa Sowa** (tel. 854-25-67).

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie Urzędu Miasta w sali sesyjnej nr 24 w dniu **20.08.99 r. o godz. 14.00.**



Fot. W. Suchta

Ogłoszenia drobne

Wideorejestracja SVHS i VHS.
Tel. 854-43-57.

Videofilmowanie. Tel. 854-37-67,
854-38-27.

DYWANOCZYSZCZENIE.
854-38-39, 0604-109-883.

Sprzedam tanio: meblówkę białą -
4 części, 2 fotele małe, biurko małe,
maszynę do szycia (antyk) „Wiktorina”.
Tel. 854-10-57.

Masaż leczniczy, wyszczuplający, ko-
smetyki Mineral z Morza Martwego.
Ustroń, ul. Kościelna 5, tel. 854-26-93,
855-11-36.

M-2 do wynajęcia.
Tel. 854-18-38 po 20.

Szkolne biurko sprzedam tanio.
Tel. 854-26-93.

Komputer dla początkujących sprze-
dam. Tel. 854-26-93.

Kredyty różne - bez poręczycieli do
10.000 - bez zgody współmałżonka.
Nasączenie taśm i cardriggerów do dru-
karek komputerowych, kas fiskalnych
specjalnym tuszem smarującym igiełki
głowicy. Zyskujesz 65% ceny now-
wej. Sklep Ziółowo - Kosmetyczny,
Ustroń, ul. Daszyńskiego 5 (obok Ryn-
ku, za hotelem). CENY KONKUREN-
CYJNE. ZAPRASZAMY.

Serwis RTV SAT, naprawa CB Radio,
telefon bezprzewodowy, fax. Ustroń,
ul. Daszyńskiego 26, tel. 854-27-52,
855-11-36.

SERWIS OGUMIENIA

FAIP

OPONY NOWE I UŻYWANE

Ustroń - Hermanice
ul. Wiśniowa 2
033/ 854 50 66
0602 79 44 34

TWOJA PIZZA NA TELEFON 854-38-60

Ustroń, ul. Traugutta
zapraszamy codziennie
od 11.00 do 21.00 **dowóz gratis**

TŁUMIKI SPRZEDAŻ-MONTAŻ-NAPRAWA ASMET, BOSAL, TESH AUTO-GAZ

MONTAŻ URZĄDZEŃ GAZOWYCH
Paweł Bujok
Goleszów ul. Ustrońska 3
tel. 852-80-42,
dom. 854-43-18

Centrum Ustronia - strych do adapta-
cji do wynajęcia na biura, galerie, skle-
py. Tel. 0602-785-087.



... i do góry uchem.

Fot. W. Suchta

CO NAS CZEKA

WYSTAWY

Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa
ul. Hutnicza 3, tel. 854-29-96.

Wystawy stałe:

— Hutnictwo i Kuźnictwo Ustronia.
— Ustrońska Galeria Sztuki Współczesnej B&K Heczko - wystawa i sprzedaż
prac ustronkich twórców.

Wystawy czasowe:

— Mozaiki i gobeliny artystyczne ze skór.
— Przyroda wokół nas - okazy zwierząt, owadów, kamieni (lipiec - sierpień).
— Malarstwo Grupy Plastycznej „Wiślanie”
— Wystawa rysunków A. Mleczki.

Muzeum czynne: we wtorki 9 - 17, od środy do piątku 9 - 14, w soboty 9 - 13,
niedziele 10 - 13.

Oddział Muzeum „Zbiory Marii Skalickiej”
ul. 3 Maja 68, tel. 854-29-96

— Średniowieczne narzędzia tortur (lipiec - sierpień).
— Druki bibliofilskie z kolekcji Marii Skalickiej.

Oddział czynny: 9 - 18.

Muzeum Regionalne „Stara Zagroda”

ul. Ogrodowa 1, tel. 854-31-08. Czynne: 9-17.

Stala wystawa etnograficzna oraz czasowa ekspozycja stroju cieszyńskiego.

Galeria Sztuki Współczesnej „Na Gojach” B&K Heczko

ul. Błaszczyka 19, tel. 854-11-00, czynna cały czas.

Galeria Sztuki Współczesnej „Zawodzie”

ul. Sanatoryjna 7, tel. 854-35-34 wew. 488.

Galeria czynna od poniedziałku do piątku 9 - 16, w soboty 9 - 13.

Biuro Promocji i Wystaw Artystycznych

Rynek 3A, tel. 854-54-58.

— Postacie i sceny z literatury polskiej: „Potop”.

— Pejzaż - Impresje.

IMPREZY KULTURALNE

14.8 16.00 IV Festiwal Muzyki i Przyrody „Tam Gdzie Biją Źródła”.
UWAGA! W czasie Festiwalu droga na Równicę będzie
zamknięta! Szczegóły na str. 8.

15.8 14.00 Dajmy Dzieciom Uśmiech, Dajcie Dzieciom Zmienić Świat.
18.30 Śmiechu co niemiara.

Zespół „Górale”.
Artyści scen polskich dla dzieci i dorosłych. Wstęp
wolny. Parlamentarzyści będą rozprowadzać cegiełki (2
zł) na rzecz Towarzystwa Ochrony Praw i Godności
Dziecka „Wyspa”. Amfiteatr.

18.8 11.00 Konkurs plastyczny na asfalcie. MDK „Prażakówka”.
20.8 19.00 Koncert jazzowy „Summer Jazz Trio”. Wstęp wolny.
Miejski Dom Kultury „Prażakówka”.

KINO „ZDRÓJ”, ul. Sanatoryjna 7 (baseny), tel/fax 854-16-40

11-12.8	17.00	Mój przyjaciel Marsjanin
	18.45	Dotyk miłości
6-8.8	20.45	Legionista
	22.45	Osiem milimetrów
9-12.8	20.45	Osiem milimetrów
13-19.8	17.00	Babe - świnka w mieście
	18.45	Miasteczko Pleasantville
	20.45	Osaczeni
13-15.8	22.30	Sztuka latania
20-26.8	17.00	Mrówka Z
	18.45	Ajlawiu
20-22.8	20.15	Adwokat
23-26.8	20.15	Mumia

Nocne Kino Premier Filmowych

12.8	22.45	Godzina zemsty
19.8	22.45	ED TV
26.8	22.30	Matryca (Matrix)

DYŻURY APTEK

Do 14 sierpnia apteka „Manhatan” na os. Manhatan.

Od 14 do 21 sierpnia apteka „Elba” przy ul. Cieszyńskiej
Przejęcie dyżuru następuje o godz. 8.00.



Do góry brzuchem...

Fot. W. Suchta

KUŹNIA NA PIERWSZYM

Kuźnia Ustroń - Unia Oświęcim 3:1 (0:1)

Sobotni mecz pomiędzy KS Kuźnia Ustroń a KS Unia Oświęcim zainaugurował sezon piłkarski Ligi Okręgowej 1999/2000. Gospodarze wystąpili w żółtozłotych strojach, natomiast goście w jednolitych niebieskich. Mecz sędziowali: **Marek Skrzypczak** – sędzia główny oraz **Maciej Melcer** i **Grzegorz Talaga** – sędziowie liniowi. Zaznaczyć należy, iż Unia Oświęcim zajęła w ubiegłym sezonie wyższą lokatę w Lidze Okręgowej niż Kuźnia, stąd rokowania co do przebiegu i finału meczu były bardzo niejednoznaczne. Sytuacja wyjaśniła się nieco już w dwunastej minucie, kiedy to po pierwszych dziesięciu minutach wyrównanej walki Kuźnia przejęła inicjatywę. Akcję zainicjował **Szpak** z podania **Plaży** strzelając z boku pola karnego w długi róg, niestety piłka minimalnie przeszła obok słupka. Nie zniechęciło to jednak zespołu i już w piętnastej minucie **Kotwica** chcąc dośrodkować w pole karne oddał przypadkowo strzał w pole bramkowe lobując bramkarza, któremu dosłownie końcami palców udało się wybić piłkę ponad poprzeczkę. W dwudziestej ósmej minucie do głosu dochodzi Unia. Jeden z napastników z odległości 20 metrów oddaje mocny strzał po ziemi w światło bramki, piłka jednakże ociera się o słupek i ląduje poza płytą boiska. W trzydziestej dziewiątej minucie ma miejsce kolejna kontra Unii. Z lewej strony boiska pomocnik Unii dośrodkowuje piłkę na pole karne, nadbiegający napastnik uderza piłkę głową. Szczęśliwie dla Kuźni przechodzi ona obok słupka. Dwie minuty później Unia rozgrywa już udaną akcję. Napastnik otrzymuje podanie spod własnej bramki i z połowy boiska w sytuacji sam na sam skutecznie strzela w długi róg. Unia Oświęcim obejmuje prowadzenie. Tuż przed przerwą w czterdziestej piątej minucie w zespole Kuźni następuje zmiana. Z boiska schodzi **Holubowicz**, na jego miejsce wchodzi **Siwy**. Pierwsza połowa meczu kończy się jednobramkowym prowadzeniem gości pomimo, iż przewagę w grze mieli gospodarze. Po przerwie Kuźnia z wielkim zapalem zabrała się do odrobienia strat. Już w pięćdziesiątej minucie Kuźnia wykonuje rzut wolny z narożnika pola karnego. Jego egzekutorem jest **Całkiewicz**. Uderza on mocno piłkę, która przechodzi minimalnie ponad poprzeczką. Wreszcie nadchodzi wyczekiwana przez kibiców Kuźni chwila. W pięćdziesiątej siódmej minucie gospodarze wykonują rzut rożny. Jego wykonawcą jest **Szalbot**, który wrzuca piłkę na piąty metr do nadbiegającego **Adamusa**, ten zaś uderzając precyzyjnie głową umieszcza ją w siatce. Wynik 1:1. Trzy minuty później **Szpak** mija obrońców Unii i strzela prosto w nogi bramkarza. Ta stuprocentowa akcja nie zostaje wykorzystana. Inicjatywa należy już jednak do zespołu gospodarzy. W sześćdziesiątej trzeciej minucie **Plaża** podaje piłkę do wychodzącego na czystą pozycję **Szalbota**. Ten przyjmuje piłkę i precyzyjnie strzela w długi róg z odległości 16 metrów. Kuźnia obejmuje prowadzenie. Kolejną akcję w sześćdziesiątej piątej minucie inicjuje **Adamus**. Po błędzie obrońców Unii przejmuje on piłkę i podaje ją do wychodzącego **Szalbota**, który z 14 metrów oddaje strzał obroniony przez bramkarza Unii. Dwie minuty później **Szalbot** mija kilku obrońców Unii i podaje piłkę w okolice pola karnego. Podbiega do niej **Plaża** i oddaje strzał. Piłka szybuje ponad bramką. W siedemdziesiątej minucie goście przepro-



W poprzednim sezonie ustroniacy występowali między innymi w paskach....
Fot. W. Suchta



... i w kratkach.

Fot. W. Suchta

wadzą groźną akcję zakończoną strzałem sprzed linii pola karnego. Bramkarz Kuźni **Pilch** popisuje się wspaniałą interwencją nie dopuszczając do utraty bramki. Dziesięć minut przed końcem spotkania po faulu na **Szpaku** żółtą kartkę otrzymuje **Szare**. Minutę później następuje zmiana w zespole Kuźni. Boisko opuszcza **Szalbot**, na jego miejsce wchodzi **Marianek**. Kibice z niecierpliwością spoglądają na zegarki wyczekując końcowego gwizdka. Końcowe minuty rozgrywają się przed bramką Kuźni. Goście ostatkiem sił próbują zmienić rezultat spotkania. Trener **Cholewa** dokonuje zmian taktycznych w zespole. Na miejsce **Szpak** wchodzi młodzieńki **Sikora**. Kilka minut później kolejna zmiana. Boisko opuszcza **Całkiewicz**, zastępuje go **Wardynski**. Goście dalej atakują zapominając o obronie. Wykorzystują to gospodarze. W ostatniej minucie następuje szybki kontratak. Kuźni. Całą akcję rozpoczyna **Plaża**, który dokładnie podaje piłkę **Sikorze**. Ten bez namysłu strzela ustalając wynik spotkania na 3:1 dla gospodarzy. Cały stadion szaleje, świętując zwycięstwo swoich ulubieńców.

— **Zwycięstwo cieszy. W tej walce w upale chłopcy dali z siebie naprawdę dużo. Mile mnie zaskoczyli. Jestem wzruszony** — powiedział po końcowym gwizdku trener T. Cholewa.

Po świetnym meczu Kuźnia odniosła cenne zwycięstwo nad wyżej notowaną Unią. W pierwszej połowie uwidoczniła się nieznaczna przewaga gospodarzy. Nie potrafili oni jednak wykorzystać nadarzających się sytuacji. Wykorzystali to goście prowadząc do przerwy jedną bramkę. Druga połowa to znakomita i skuteczna gra gospodarzy. Ustroński klub strzelił zasłużone trzy bramki nie dając gościom szans na odrobienie strat. Dobrym posunięciem trenera Cholewy okazało się wprowadzenie na boisko nowych zawodników. Jeden z nich, młody i energiczny **Sikora**, przypieczętował zwycięstwo Kuźni. Mecz, pełen dynamicznych akcji, mógł podobać się zebranej widowni. Zaskakujące było opóźnienie trenera Kuźni, który do ostatniej minuty zachował wręcz stoicki spokój.

— **Przeżywam każdy mecz. Praktycznie jestem wykończony, ale emocje trzymam bardziej w sobie. Czasami to aż serce rozrywa. Szczególnie, kiedy chłopcy grają i nawet jeżeli przeciwnik jest silniejszy oddają mecz po prawdziwej walce. Dla mnie najważniejsze jest, aby każdy dał z siebie tyle ile potrafi, jak najlepiej. Chłopcy przychodzą na treningi popołudniami, wielu z nich prosto z pracy. Wkładają naprawdę dużo serca w to, aby grać ku uciesze naszej ustronńskiej publiczności** — powiedział nam po zakończonym spotkaniu.

Kuźnia Ustroń wystąpiła w składzie: **Pilch** (bramkarz), **Slonina**, **Sobczak**, **Kotwica**, **Krupa**, **Adamus**, **Całkiewicz**, **Holubowicz**, **Szalbot** (kapitan), **Szpak**, **Plaża**; rez.: **Bochenek**, **Ficek**, **Siwy**, **Wardynski**, **Marianek**, **Sikora**, **Drukała**.

Gabriela Głajcar

1.	Kuźnia	3	3-1
2.	Chybie	3	2-0
	Porąbka	3	2-0
4.	Wieprz	1	3-3
	Rajcza	1	3-3
6.	Kończyce M.	1	2-2
	Koszarawa	1	2-2
	Piast	1	2-2
	Strumień	1	2-2
10.	Sucha B.	1	0-0
	Jawiszowice	1	0-0
	Kleczka	1	0-0
	Wadowice	1	0-0
14.	Kęty	0	0-2
	Srubiarnia	0	0-2
16.	Oświęcim	0	1-3
17-18.	Beskid	-	-
	Kalwarianka	-	-



Drużyna występuje w strojach z logo „Mokate”. Fot. W. Suchta

BIENIAMINEK Z NIERODZIMIA

Klub Sportowy „Nierodzim” staje do walki o mistrzostwo klasy „C” Podokręgu Piłki Nożnej w Skoczowie. Nowo powstała drużyna musi zacząć od klasy najniższej, ale miejmy nadzieję, że piłkarze pod wodzą trenera **Karola Chraściny** szybko awansują do wyższej klasy. Ze skompletowaniem zespołu nie było problemów i choć K. Chraścina nie chce na początek obiecywać wielkich sukcesów, mówi, że drużyna powalczy. Poniżej zamieszczamy terminarz rozgrywek rundy jesiennej sezonu 1999/2000, piłkarze z pewnością będą zadowoleni z obecności i dopingu kibiców. Przed widzami wystąpią w estetycznych, niebiesko-żółtych strojach ufundowanych przez przedsiębiorstwo „Mokate”. Prezes KS „Nierodzim” **Piotr Najda** na pierwszym festynie zorganizowanym przez klub wyraził nadzieję, że mecze staną się elementem sobotnio – niedzielnego wypoczynku ustronkich rodzin. Zapewnił, że działacze postarają się, by żadne negatywne zjawiska na nierodzimskim boisku nie miały miejsca. (mn)

Terminarz rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo klasy „C” sezon 1999/2000 – runda jesienna

22 sierpnia	godz. 11.00	KS Nierodzim	LKS Rudnik
29 sierpnia	godz. 17.00	LKS Wiślica	KS Nierodzim
12 września	godz. 11.00	KS Nierodzim	LKS Ogrodzona
19 września	godz. 16.00	BTS Lipnik	KS Nierodzim
20 września	godz. 11.00	KS Nierodzim	LKS Dębowiec
3 października	godz. 11.00	LKS Wapienica II	KS Nierodzim
10 października	godz. 11.00	KS Nierodzim	KS Golezów
17 października	godz. 11.00	LKS Landek	KS Nierodzim
24 października	godz. 11.00	KS Nierodzim	MKS Bielsko
31 października	godz. 14.00	LKS Mazańcowice	KS Nierodzim

POZIOMO: 1) koleczasta ryba, 4) straszny w pałacu, 6) problem w desce, 8) ptak - symbol mądrości, 9) np. 9.IX.1999 r., 10) gęste zarośla, 11) spis, wykaz, 12) na generalskich spodniach, 13) imię kobiece, 14) biblijny syn Judy, 15) zakonni braciszczowie, 16) mocny argument, 17) meksykański Indianin, 18) duża papuga, 19) pierwiastek chemiczny, 20) filmowe zdjecie.

PIOWOZDJE: 1) trwała na głowie, 2) radośnie usposobiony, 3) pokaz, występ, 4) kolorowa choroba, 5) dużo niewolnic, 6) ciasto z jabłkami, 7) siedem lat życia, 11) barwny ptak z dżungli (wspak), 13) nowela B. Prusa, 17) szlam na dnie.

Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych w dolnym rogu. Termin nadsyłania odpowiedzi mija 20 sierpnia.

Rozwiązanie Krzyżówki z nr 29 SPIEKOTA

Nagrodę 30 zł otrzymuje **Józefina Heczko** z Ustronia, ul. M. Reja 7/1. Zapraszamy do redakcji.

Taki se bajani...

Mój syneczek prowie już dobrze chodził. Myślał se isto, że jeszcze po stojączku przyńdzie pod stołym, ale klepnął sie w głowiczkę. Nie zapłakoł, jyny sie po główce pogłoskoł i już z rozważom klepnął główkom drugi roz w stół. Tak se myślym, że dziecko chciało se zapamiyntać, że jak sie klepie o cosi twardego, to może boleć i że musi uważać. Moja wnuczka, jak miała isto roczek a pół - może dwa, rada wlazowała na wszystko, na co sie dało wylź. Tak jednego razu musiała wylź na maszynie walizkowóm. Miała jóm postawionóm w kóntku kole dwyrzyi. Wiele razy tam wlazowała - tak sie mi żdo tymu, że z wysoka lepi wszystko widziała. Jednego razu też tak wylazuje na te walizke i spadła. Placze, wrzeszczy do potarganio, ale zaś wlazuje, jyny teraz to sie przychyciła dwyrzyi łód szafki.

Rada też chowała cumelek do pudelka z wełnom, coch miała do sztrykowano. Kiesi tyn cumelek wpod za głyboko, bo go nie umiała znóś. Nó i zaś płacz. Wyciągom z tego pudelka wełne jednóm po drugi, szukóm tego cumełka. Tóż nawycióngalach: skórki z chleba, zobowki, klocki, kąsek jakigosi spleśnialego już wórsztu, no i znaszlach cumelek.

Kiesi zech sie wybiyrala z moim ślubnym na muzyke. Byłach u fryzjera, oblyklach nowe szaty, coch se uszyła. Jeszczeh miała oblyc bótki. Naroz mój syneczek oblapil mie pod kolana - bo wyży nie siyngnył i prawi: „mamusiu, jakaś ty ładna”.

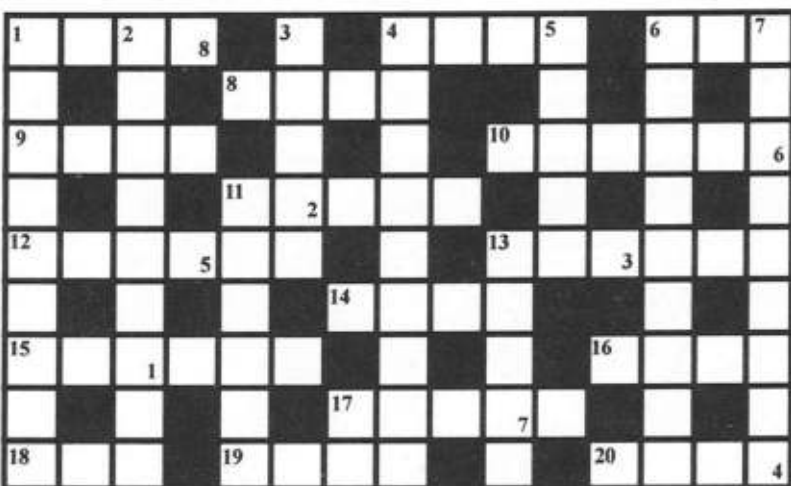
Oto kiesi moja bratowa prawi, że musiała za swojóm cere iś na wywiadówke i co tam usłyszała. Nauczycielka prawi, że jeja wnuczka sie chwoliła: „moja babcia, to nie jest taka babcia z chustką na głowie i laską. Moja babcia jest piękną kobietą”. Tak sie ta wnuczka przechwalała w szkole.

Jak se tak spómnył, to co mój mały syneczek prawił, i to, co wnuczka łód brata, to tak se myślym, że nasze dziećka sóm rade, jak ich lojcowie, czy starzykowice sóm piyknie obleczóni, zadban - sóm piykn. Aji po chalpie, jak to prawióm, też człowiek może porządnie wyglóndać.

A nie roz po chalpie chodzył - może nie jak szlompeta - ale wiele miyni mi isto nie brakuje. Tak sie człowiekowi żdo, że po chalpie szkoda porządnej łoblyczki. Tak my w domu też byli chowani, że co inkszego po chalpie, a co inkszego do szkoły. Jeszcze lepczo łoblyczka była do kościoła. A tak po prowadzie, to tych zwykłych dni je wiyncyj niż niedziel i isto na każdo trzeja być porządnie odziotym.

Hanka łód Śliwków

KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł



**GAZETA
USTRONSKA**

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny Wojciech Suchta. Rada Programowa: Stanisław Malina, Stanisław Niemczyk, Marzena Szczotka, Józef Twardzik. Adres redakcji: 43-450 Ustron, Rynek 1 (Ratusz), pok. nr 9, parter. Tel. 854-34-67. Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład komputerowy: „MONO”, Cieszyń, ul. Macierzy Szkolnej 3/25, tel. 851-86-86. Druk: FHU „Capri” - Drukarnia „Beskidy”, Ustron, ul. Daszyńskiego 26, tel. 854-17-73, tel/fax 854-45-84. Indeks nr 359912. Numer zamknięty 5.8.99 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru 12.8.99 r.